

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI KULTURY, DZIEDZICTWA
NARODOWEGO I ŚRODKÓW PRZEKAZU
(NR 111)
z dnia 22 stycznia 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu (nr 111)

22 stycznia 2026 r.

Komisja Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Adamowicza (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie przedstawionego przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji „Raportu z realizacji obowiązku zapewnienia w latach 2019–2024 udogodnień w programach telewizyjnych” (druk nr 2083).

W posiedzeniu udział wzięli: dr **Agnieszka Wąsowska** dyrektor Departamentu Monitoringu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wraz ze współpracownikiem.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral, Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dzień dobry państwu. Proszę państwa, krótka informacja. Na sali plenarnej jest małe opóźnienie. Kończy się debata, punkt dotyczący zabezpieczenia socjalnego artystów i za chwilę posłowie dołączą. Także bardzo przepraszam, musimy chwilę poczekać z rozpoczęciem posiedzenia.

Dobrze. Dzień dobry państwu. Jeszcze raz przepraszam za opóźnienie wynikające z tego, że gościliśmy na sali plenarnej panią minister kultury i dziedzictwa narodowego.

Panie i panowie, otwieram posiedzenie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Witam państwa posłów i gości biorących udział w dzisiejszym posiedzeniu. Naszymi gośćmi są dwie panie: pani doktor Agnieszka Wąsowska, dyrektor Departamentu Monitoringu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz pani Monika Trochimczuk, naczelnik Wydziału Kontroli Koncesji i Sprawozdawczości w Departamencie Monitoringu KRRiT.

Proszę państwa, porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje: rozpatrzenie przedstawionego przez KRRiT „Raportu z realizacji obowiązku zapewnienia w latach 2019–2024 udogodnień w programach telewizyjnych”. Jest to druk nr 2083.

W imieniu pani przewodniczącej KRRiT przedstawią go panie. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że Komisja przyjmuje zaproponowany porządek dzienny. Sprzeciwu nie słyszę.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Słyszę sprzeciw.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Sprzeciw? Czy może pan z łaski swojej powtórzyć, panie pośle? A jeżeli pan podtrzymuje, proszę o uzasadnienie.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Podtrzymuję sprzeciw, ponieważ chciałem przed głównym punktem wprowadzić jeszcze punkt dotyczący dzisiejszej debaty na sali plenarnej.

W związku z tym chciałem bardzo podziękować pani poseł Leo, że ten punkt wprowadziła, chociaż nie wiem, czy to miał być pocałunek śmierci dla koleżanki, czy podanie jej ręki. Ale ciekawa dyskusja, przypominająca fakt, że także na posiedzeniu naszej Komisji były zobowiązania rządu dotyczące wprowadzenia ustawy o artystach zawodowych. Pan przewodniczący zabierając głos, niestety o tym nie wspomniał. A myślę, że powinien pan, panie przewodniczący, ponieważ zobowiązanie rządu dotyczyło wprowadzenia 1 stycznia 2026 r. ustawy, o której dzisiaj rozmawialiśmy na sali plenarnej, co, jak wszyscy widzimy, nie zostało zrealizowane.

To jest kolejny dowód na to, z jakim rządem mamy do czynienia oraz jak bardzo obowiązki wobec polskiej kultury nie są realizowane – i to jeszcze w obłokach tej nowomowy, a także niestety szalonej obłudy, z którą mieliśmy do czynienia. Przypominam, że polscy artyści od dwóch lat mogliby mieć uruchomione ubezpieczenia. Nie będą mieli także przez obecny rok, co najwyżej najwcześniej w 2027 r., co by było dobrym rozwiązaniem, ale w to też nie wierzę. Podam jeszcze opinii publicznej fakt – który nie wiem, czy był podtrzymany, ale dzisiaj pani minister pierwszy raz o tym powiedziała – że przewidywany przez rząd koszt tej ustawy to jest 363 mln zł.

Szczegóły będziemy dyskutowali później. Przepraszam bardzo, że nieco nadużyłem pana wyrozumiałości, ale pan przewodniczący chyba rozumie, dlaczego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, za chwilę się odniosę.

Pani przewodnicząca Gosek-Popiołek, proszę uprzejmie.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Dziękuję bardzo za głos.

Myślę, że założenia tej ustawy powinny być przedmiotem debaty tej Komisji. Natomiast chciałabym bardzo, panie ministrze, żebyśmy zaprosili na nią też przedstawicieli środowiska, różnych dziedzin, ponieważ ustawa jest bardzo szeroka i wiemy, że do propozycji ministerstwa zostało zgłoszone bardzo dużo uwag. Warto byłoby zrobić to nie jako jeden punkt dzisiejszego posiedzenia, zwłaszcza że nie ma przedstawicieli tych środowisk, których potrzeby ta ustawa powinna zaadresować. Może więc byśmy spróbowali wprowadzić takie posiedzenie na przykład przy okazji kolejnego posiedzenia Sejmu, żebyśmy rzetelnie porozmawiali o tych założeniach, o tym procesie, w którym jesteśmy teraz i tym, jak ministerstwo odnosi się do zgłoszonych uwag, gdyż one były dosyć fundamentalne, dotyczyły bowiem tego, jak ma być kształtowany katalog twórców uprawnionych do korzystania z tej ustawy. Wiemy, że chociażby tłumacze czy kuratorzy sztuki mieli wątpliwości, czy się do niego zaliczają.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Pani przewodnicząca, zgodzę się z pani opinią, że warto byłoby przygotować oddzielne spotkanie na ten temat. Ubolewam tylko nad tym i w zasadzie czuję się bezradny, wobec tego że już na ten temat obradowaliśmy, mieliśmy opinie, mieliśmy zobowiązania, po czym nic nie zrobiono. A dzisiaj rząd udaje, że wszystko jest OK. Niestety także ci, którzy byli na posiedzeniu tej Komisji i pracowali w tym kierunku... Mieliśmy przecież przedstawione założenia, to, dlaczego są opóźnienia i tak dalej. Od 1 stycznia 2026 r. miało być. Mało tego, jeszcze na stronach rządowych można to przeczytać, bo tam są poprzednie projekty z datą 1 stycznia 2026 r.

Wiemy, że już nie będzie, że najwcześniej będzie od przyszłego roku, gdzie dziura budżetowa będzie już taka, że nikt kulturze nie da 363 mln zł i wszyscy sobie z tego zdajemy sprawę. Czyli to jest bardzo poważna sytuacja. Nie twierdzę, że było łatwo doprowadzić do tego, że nasza ustawa weszła na obrady – znaczy weszła do Sejmu, nie na obrady – w końcu 2023 r. Wiemy wszyscy, że to jest trudne. Ale to zrobiliśmy. W każdym razie była w Sejmie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, dziękuję bardzo. Pan wypowiedział swoje stanowisko, pani Gosek-Popiołek wypowiedziała swoje stanowisko. O głos prosił jeszcze poseł Mieszkowski i za chwilę wyjaśnię państwu, jak wygląda sytuacja formalnoprawna.

Proszę uprzejmie, panie pośle.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Chciałbym zwrócić uwagę na to, że debata nad tą ustawą odbędzie się wtedy, kiedy zostanie ona złożona w parlamencie. Poczekajmy na ten moment, zajmijmy się tym poważnie, istotnie i w sposób zasadniczy, a nie dyskutując od czasu do czasu. Przyjdzie moment. Deklaracja była taka, że w drugim kwartale podejmijmy pracę nad tą ustawą.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Deklaracji to już było...

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Zwłaszcza państwa deklaracje są w tej kwestii istotne i jednoznaczne, więc proszę w tej sprawie nie zabierać głosu, bo jest pan tutaj najbardziej odpowiedzialny za to, co się wydarzyło. W związku

z tym proponuję, żebyśmy nad tą ustawą pochylili się wtedy, kiedy ona wyląduje w Sejmie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Szanowni państwo, rozszerzanie porządku obrad uważam za bezcelowe, bo jest to de facto przeniesienie awantury publicznej i politycznej, która miała miejsce na sali plenarnej. Jeżeli panie posle – zwracam się do pana posła Glińskiego – chciał pan debatować, to powinna być strona debaty, jaką jest minister. Ministra nie zaprosimy, ponieważ jest to nierealne i niemożliwe. Pani minister ma inne obowiązki. To nie jest tak, że pan, szeregowy poseł, wzywa sobie na gwizdek dowolnego ministra. To jest pierwsza rzecz.

Do pani Gosek-Popiołek – nawiązał do tego pan poseł Mieszkowski. Jako szef Komisji wypowiedziałem się na sali plenarnej, że jeżeli w tym kwartale projekt przyjdzie do Sejmu, niezwłocznie zostanie on poddany procedowaniu. Będą dwa posiedzenia Komisji. Na pierwsze będą zaproszeni przedstawiciele środowisk artystycznych. Posłużyłem się przykładem bardzo trudnej Ustawy z dnia 26 lipca 2024 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, gdzie też mieliśmy w tej sprawie dwa posiedzenia Komisji i wszystkie zainteresowane środowiska mogły się wypowiedzieć. Drugie posiedzenie Komisji to jest praca merytoryczna. To zapowiedziałem na sali plenarnej.

Natomiast, przechodząc do kwestii formalnoprawnych, opinia Biura Analiz Sejmowych, sygnatura BAS-WAUiP 1027/12: „Regulamin Sejmu nie przewiduje możliwości dokonywania zmian porządku dziennego w trakcie posiedzenia Komisji (...)”. Nie uwzględniam wniosku pana posła Glińskiego.

Proszę państwa, w związku z tym informuję, że 17 grudnia br. marszałek Sejmu skierował do Komisji raport KRRiT w celu rozpatrzenia. Zgodnie z Ustawą z dnia 22 marca 2018 r. o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji przewodnicząca KRRiT w bieżącym roku przedstawiła Sejmowi, Senatowi oraz ministrowi do spraw kultury i dziedzictwa narodowego informację o realizacji obowiązku, o którym mowa w art. 18 ust. 1 ustawy zmienianej w art. 1 oraz o możliwości zwiększenia poziomu udogodnień dla osób niepełnosprawnych w kwartalnym czasie nadawania programu.

Przystępujemy zatem do realizacji porządku dziennego. Bardzo proszę panią dr Agnieszkę Wąsowską, która jest dyrektorem Departamentu Monitoringu w KRRiT o przedstawienie raportu. Bardzo proszę, pani doktor.

Dyrektor Departamentu Monitoringu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji dr Agnieszka Wąsowska:

Dzień dobry państwu.

Ponieważ raport wraz ze slajdami zawiera dużo danych liczbowych, to przedstawi go pani naczelnik Monika Trochimeczuk. Odpowiem na państwa pytania – mam nadzieję, że wszelkie – tutaj osobiście. A jeżeli nie będę w stanie, to postaram się jak najszybciej przesłać wszystkie odpowiedzi na piśmie. Dziękuję.

Naczelnik Wydziału Kontroli Koncesji i Sprawozdawczości w Departamencie Monitoringu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Monika Trochimeczuk:

Dzień dobry państwu.

Przedstawię państwu raport KRRiT dotyczący realizacji przepisów związanych z dostępnością programów telewizyjnych. Raport dotyczy okresu pięciu lat: 2019–2024, ponieważ w tym właśnie okresie wdrażane były przepisy mające na celu stopniowe zwiększenie dostępności programów telewizyjnych dla osób z niepełnosprawnościami.

Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji zawiera szereg przepisów dotyczących dostępności programów. Przede wszystkim zawiera zobowiązanie dla nadawców programów telewizyjnych, aby zapewniali w swoich programach audycje zawierające udogodnienia dla osób z niepełnosprawnościami wzroku i słuchu. Nasz raport dotyczy właśnie realizacji tego obowiązku. Ponadto Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji zobowiązuje nadawców programów telewizyjnych do informowania odbiorców o terminie, czasie emisji, czasie trwania audycji z udogodnieniami. Przy czym dwa lata temu weszła w życie również Ustawa z 26 kwietnia 2024 r. o zapewnianiu spełniania wymagań dostępności niektórych produktów i usług przez podmioty gospodarcze, w której również zostały zawarte zapisy dotyczące

udostępniania informacji o udogodnieniach. Tamte zapisy są bardziej ukonkretnione. Na przykład jest wskazanie, że wspomniane informacje o audycjach z udogodnieniami muszą się znaleźć w elektronicznym przewodniku po programach, tak zwanym EPG. Nadzór nad realizacją tych obowiązków został zlecony prezesowi Urzędu Komunikacji Elektronicznej.

Ponadto Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji zobowiązuje również nadawców programów telewizyjnych, aby w sytuacjach nadzwyczajnych, takich jak klęski żywiołowe, informacje dotyczące tych wydarzeń były udostępniane wraz z udogodnieniami. Wreszcie ustawa zobowiązała nadawców, aby w terminie do 31 marca składali oni do KRRiT sprawozdania za rok poprzedni. W tych sprawozdaniach mają zawrzeć informację o wykonaniu obowiązków udostępniania audycji z udogodnieniami, czyli dotyczących tego punktu nr 1, o którym mówiłam na początku.

Chcę jeszcze dodać, że Ustawa z 26 kwietnia 2024 r. o zapewnianiu spełniania wymagań dostępności niektórych produktów i usług przez podmioty gospodarcze zawiera również zapisy, które mówią o konieczności zapewnienia odpowiedniej jakości audycji z udogodnieniami, a także odpowiedniej jakości czytelności informacji o udogodnieniach. Nadzór nad tym również sprawuje prezes UKE.

Jeżeli chodzi o rodzaj udogodnień, ustawodawca zlecił KRRiT wydanie rozporządzenia określającego rodzaje udogodnień stosowanych w programach telewizyjnych. Udogodnieniem dla osób z niepełnosprawnościami wzroku jest audiodeskrypcja, czyli nałożona ścieżka dźwiękowa, w której lektor opisuje istotne elementy wizualne audycji. Natomiast udogodnieniem dla osób z niepełnosprawnościami słuchu jest tłumaczenie na język migowy oraz napisy dla niesłyszących, które nie są tylko transkrypcją dialogów, ale również opisem istotnej warstwy dźwiękowej – tym, co jest konieczne dla zrozumienia audycji.

Ustawodawca zobowiązał również KRRiT do określenia, dla których programów nadawcy nie są zobowiązani do zapewniania udogodnień przy uwzględnieniu przede wszystkim zasięgu tych programów. Do udogodnień nie są zobowiązani nadawcy, których programy mają zasięg poniżej 500 tys. mieszkańców. W praktyce są to programy lokalne w sieciach kablowych.

KRRiT została również zobowiązana do określenia – biorąc pod uwagę współczynniki oglądalności programów oraz szczególny charakter programów – w których programach nadawcy będą mogli skorzystać z obniżenia udziału udogodnień w stosunku do głównych przepisów ustawowych. Jeżeli chodzi o wskaźniki oglądalności, bierze się pod uwagę wskaźnik udziału programów w widowni, tak zwany SHR, który mówi o popularności programu wśród widzów. Nadawcy mało popularnych programów, których udział w widowni jest mniejszy niż 1%, mają obniżony wymagany zakres udogodnień o połowę. Natomiast wszystkie programy chętnie wybierane przez ogół widzów, które mają udział w widowni powyżej 1%, muszą realizować pełen zakres udogodnień.

Są również uwzględnione programy o szczególnej specjalizacji, które z przyczyn obiektywnych mają utrudnioną realizację udogodnień – na przykład z powodu tego, że audycje są produkowane na bieżąco. Są to transmisje – tak jak w programach informacyjnych i sportowych – bądź też na przykład, tak jak jest w programach dla dzieci, odbiorca dziecięcy często nie jest w stanie rozumieć napisów czy nawet tłumaczenia na język migowy.

Teraz – przechodząc do programów, których nadawcy mają obowiązek zapewniania udogodnień – chciałam szczególnie zwrócić uwagę państwa na pierwszą grupę programów. Są to programy uniwersalne, filmowe i rozrywkowe, najbardziej popularne wśród widzów, czyli o udziale w widowni przekraczającym 1%. W 2024 r. było takich programów tylko 13, ale ich łączny udział w widowni wyniósł blisko 50%. To są programy najbardziej atrakcyjne dla widzów, co do których zależy nam, żeby osoby z niepełnosprawnościami również miały do nich dostęp. Wśród programów o udziale w widowni powyżej 1% znalazły się też trzy programy informacyjne. Z tym, że ze względu na charakter tych programów, wszystkie one mają, niezależnie od poziomu oglądalności, określany niższy udział udogodnień.

Wszystkie pozostałe programy – czyli 68 filmowych, uniwersalnych i rozrywkowych, 24 informacyjne, a także 16 sportowych, 17 muzycznych i 7 dla dzieci – których jest łącznie ponad 130, odznaczają się niską oglądalnością i mają udział w widowni poniżej 1%. Łącznie te 130 programów ma udział w widowni na poziomie niecałych 20%. Pozostałą część widowni zagospodarowują programy, które nie podlegają naszej jurysdykcji, czyli zarejestrowane w innych krajach członkowskich Unii Europejskiej lub też audycje oglądane na telewizorze poprzez na przykład streaming przez Internet albo audycje video on demand (VOD).

Teraz, przechodząc do tego, jak wygląda realizacja udogodnień – tabela, którą państwu wyświetlam, pokazuje lata 2019–2024. W drugiej kolumnie został zaznaczony wymagany ustawowo nominalny zakres udogodnień, który był zwiększany stopniowo od 15% w 2019 r. do 50% w 2024 r. Przypominam tylko, że te 130 programów ma obniżony wymagany udział udogodnień. Natomiast pomarańczowa kolumna to jest realizowany udział udogodnień, średnia arytmetyczna liczona dla wszystkich programów, niezależnie od stopnia oglądalności. Jak państwo mogą łatwo zauważyć, każdego roku realizowany udział udogodnień był wyższy niż wymagały tego przepisy. Wzrastał też w ciągu każdego roku. W 2024 r., kiedy osiągnęliśmy nominalny pułap wymaganych 50% udogodnień, we wszystkich programach średnio wyniósł 50,8% udogodnień.

Chcąc państwu zobrazować, jak to wyglądało w poszczególnych rodzajach programów, to skupię się już na docelowym 2024 r. Pierwszy wykres pokazuje udział audiodeskrypcji, czyli udogodnienia dla osób z niepełnosprawnościami wzroku. Nie ma zaznaczonych programów informacyjnych ani muzycznych, ponieważ nie stosuje się w nich audiodeskrypcji. Słupki prezentują, jaki udział udogodnienia wymagany jest w przepisach. Natomiast pomarańczowe kropki to jest udział realizowany przez nadawców. Chciałabym zwrócić na to państwa szczególną uwagę. To jest pierwszy słupek i kropczeka, które odpowiadają programom o udziale widowni powyżej 1%, czyli tym najchętniej wybieranym przez widzów. Widać, że nadawcy zapewnili trzykrotnie większy poziom audiodeskrypcji, niż jest to wymagane przepisami, ale też w innych rodzajach programów udział tego udogodnienia był znacznie wyższy niż minimum z przepisów.

Jeżeli chodzi o udogodnienie dla osób z niepełnosprawnościami słuchu, to też mamy na wykresie wszystkie rodzaje programów. Znowu z lewej strony widać programy o udziale w widowni większym niż 1%. W przypadku programów uniwersalnych, filmowych i rozrywkowych realizowany udział udogodnień dla osób z niepełnosprawnościami słuchu wyniósł blisko 60%. Czyli łącznie udział wszystkich udogodnień w programach uniwersalnych, filmowych, rozrywkowych wyniósł ponad 80% przy wymaganych w ustawie 50%. Natomiast znowu widać, że we wszystkich innych typach programów średni udział udogodnień był wyższy niż wymagany. Też wyróżniliśmy tu programy informacyjne o udziale widowni powyżej 1%, bo widać, że nadawcy tych programów zapewniają więcej udogodnień niż nadawcy programów informacyjnych o mniejszej oglądalności.

Jednostkowo udział udogodnień jest zróżnicowany i przez 5 lat stwierdziliśmy 42 przypadki, kiedy w którymś z kwartałów nadawca nie zapewniał wystarczającego udziału udogodnień. Każdorazowo przewodniczący KRRiT wydawał decyzje nakładające na nadawców kary pieniężne.

We wrześniu 2024 r. mieliśmy w Polsce sytuację powodziową i przewodniczący KRRiT wydał komunikat przypominający nadawcom o obowiązku zapewnienia dostępności informacji dotyczących powodzi dla odbiorców z niepełnosprawnościami. W następstwie Departament Monitoringu Biura KRRiT przeprowadził kontrolę programów informacyjnych pod tym względem. Był wybrany jeden tydzień września – 13–20 września 2024 r. Kontrola wykazała, że nadawcy zapewniali udogodnienia dla osób z niepełnosprawnościami. Wyemitowano – zależnie od programu – od kilkudziesięciu do kilkuset godzin audycji z napisami dla osób niesłyszących lub z tłumaczeniem na język migowy. Osoby niewidome są w stanie słyszeć komunikaty i wyjątkiem był tylko jeden program w Polsce24, który – akurat tak się wtedy złożyło – kilka dni wcześniej rozpoczął rozpowszechnianie programu i tłumaczył brak udogodnień nieprzygotowaniem organizacyjnym.

Tak jak wspomniałam przy okazji jednego z pierwszych slajdów, jakość udogodnień jest obecnie regulowana przez osobną ustawę i jest nadzorowana przez prezesa UKE. Natomiast ta ustawa była wydana w 2024 r. Przeprowadziliśmy wówczas kontrolę dotyczącą wielkości pola tłumacza migowego w związku z tym, że KRRiT wydała w 2021 r. stanowisko zawierające zalecenia co do tego, jak ma być widoczny tłumacz, aby był dostatecznie wyraźny dla osób korzystających z tłumaczenia na język migowy, a jednocześnie nie zaburzał odbioru audycji dla ogółu odbiorców. Zmonitorowaliśmy szeroki wachlarz programów: od uniwersalnych po wyspecjalizowane, w tym te dzieci. Kontrola wykazała, że w większości przypadków nadawcy starali się zachować wielkość pola tłumacza migowego, obejmującą mniej więcej jedną ósmą ekranu, tak żeby był on widoczny. W kilku przypadkach zdarzało się, że sylwetka tłumacza wtapiała się w tło czy była mało wyraźna bądź przysłonięta tekst na pasku informacyjnym.

Przechodząc do podsumowania – widać, że przepis ustawowy, który zwiększał stopniowo obowiązujący udział udogodnień, poskutkował tym, że udział udogodnień w programach telewizyjnych był z roku na rok coraz wyższy. Każdego roku nadawcy – z nielicznymi wyjątkami,

odnośnie do których mówiłam, że były stwierdzane naruszenia – zapewniali udział udogodnień wyższy niż minimum określone w przepisach, co jest też pewnym świadectwem, można tak wnioskować, że nadawcom również zależy na dotarciu do tej grupy odbiorców.

To, co nas bardzo cieszy, to jest to, że łączny udział udogodnień w programach najchętniej wybieranych przez widzów, najbardziej atrakcyjnych, mających największy oddźwięk społeczny, przekroczył 80%. Czyli to jest już naprawdę duży udział. Stwierdzamy też, że przyjęte rozwiązania sprzyjają elastycznemu dostosowaniu rodzaju udogodnień w zależności od charakteru programu, odbiorców, oferty programowej, rodzaju audycji. Ponieważ ta 50-procentowa kwota udogodnień zaczęła obowiązywać dopiero od roku 2024, nie wiemy, na ile utrzymają się te tendencje dotyczące udziału udogodnień, ponieważ dane za rok ubiegły będziemy mieli dopiero na koniec marca br. Natomiast spodziewamy się, że udział audycji z udogodnieniami będzie w programach telewizyjnych nadal rósł, bo to wynika z tego, że na rynku jest dostępna coraz większa liczba audycji, które są już wyprodukowane wraz z udogodnieniami. Rozwijane są też narzędzia pozwalające łatwiej zapewniać takie udogodnienia w audycjach. Dziękuję państwu.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie pani naczelnik.

Proszę państwa, otwieram dyskusję. Bardzo proszę.

Poseł Świat, zapraszam.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Szanowni państwo, cieszy to, co mówi pani z KRRiT, że udział udogodnień jest nawet wyższy niż wskazywany. Patrząc na to z niemałą satysfakcją, bo razem ze śp. poseł Śledzińską-Katarską pracowaliśmy nad nowelizacją z 2018 r. Jak widać, nasza praca nie poszła na marne. Mam jednak poczucie – a minęło ładnych parę lat – że obracaliśmy się technologicznie w innym świecie. Dlatego mam pytanie, bo nie wiem, jak to wygląda. Jest dużo programów, które pozostają poza naszą jurysdykcją. Czy istnieją jakieś międzynarodowe porozumienia czy umowy dotyczące tych udogodnień? Czy może warto by się zastanowić nad takimi porozumieniami? Jak panie to oceniają?

Druga rzecz, ponieważ wchodzi nowe technologie. Kiedy pracowaliśmy nad ustawą, to w ogóle nie myśleliśmy o awatarach, a automatyczne napisy dopiero raczkowały. Automatycznych udogodnień jest więcej – czy w związku z tym jest potrzeba nowelizacji prawodawstwa, żeby nadawców – przede wszystkim myślę o streamingu, który jest coraz bardziej popularny – skłonić do tego, by potencjalne udogodnienia były automatycznie wmontowane w transmisję. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Teraz pani poseł, pani przewodnicząca Gosek-Popiołek. Następnie pani poseł Gapińska. Później pan poseł Ściebiorowski. Zapraszam.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Cieszy to, że dostępność się zwiększa, co widzimy też po danych. Ale mam pytanie o kwestię wielkości tłumacza na polski język migowy. Jak rozumiem, w tym momencie to jest jedna dwunasta powierzchni ekranu. Zaleca się, żeby to była jedna ósma i coraz więcej programów do tego zalecenia się dostosowuje. Także dlatego, że technicznie mamy już lepsze możliwości, żeby to zapewniać.

Moje pytanie: czy nie nadszedł czas, żebyśmy jednak przyjęli, że to powinien być wymóg jednej ósmej i ewentualnie zachęcać do zwiększenia? A to dlatego, że osoby, które potrzebują tego typu udogodnień, wskazują, iż bardzo często jest tak, że ta sylwetka jest za mała; że nie są w stanie z łatwością śledzić komunikatu. Zakładam też, że większa sylwetka tłumacza ułatwia – zwłaszcza na przykład dzieciom – śledzenie całej akcji, fabuły czy programu, który jest tłumaczony. Czy więc nie powinniśmy jednak zacząć zwiększać wymagań w kontekście dostępności? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Gapińska.

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Tak jak pan Świat, chciałabym powiedzieć, że pracowaliśmy nad tą ustawą. Wtedy przewodniczącą była pani Śledzińska-Katarasińska. Widzę, że podjęliśmy bardzo dobrą decyzję, bo naszym celem było to, żeby udogodnić, pomóc tym ludziom, którzy mają różnego rodzaju niepełnosprawność – nie widzą, czy nie słyszą; żeby byli odbiorcami kultury i programów informacyjnych. To się już udało, a myślę, że będziemy te proporcje zwiększać. Dlatego, jeśli chodzi o mnie, to to, co dzisiaj usłyszałam, jest bardzo zadowalające. Natomiast trzeba to rozwijać. Wiem, że wiele programów, na przykład sportowych, które do tej pory były dla osób niewidzących niedostępne, mają w tej chwili audiodeskrypcję. Często są to dziennikarze, którzy robią to jeszcze lepiej niż nawet ci, którzy przygotowują transmisje dla osób widzących, bo jak się widzi, to wiadomo – pewnych rzeczy nie trzeba tak dokładnie komentować.

Szanowni państwo, cieszę się, że to się rozwija. Myślę, że powinniśmy dążyć w kierunku zapewnienia jeszcze większej liczby udogodnień. Rzeczywiście, to, co państwo mówią – ilość ekranu, która jest przeznaczona dla osoby, która posługuje się językiem migowym i w ten sposób przekazuje informacje dla odbiorców, powinna być na tyle widoczna, żeby nie było problemu z odczytywaniem tego języka. Tak że bardzo się cieszę i myślę, że to jest dla nas dzisiaj dobra informacja. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Ściebiorowskiego.

Posel Łukasz Ściebiorowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowna Komisjo, wydaje się, że technika będzie szła w tym kierunku i umożliwi, żeby ten zakres osób czy programów objętych udogodnieniami był jeszcze szerszy. Praktycznie, tak jak było wcześniej wspomniane, te napisy się teraz szybciej tworzą, jest to technicznie możliwe.

Ale mam pytanie: czy jesteśmy w stanie określić – w ujęciu tygodniowym czy miesięcznym – ile procent programu stacji, które mają ten wymóg, jest objętych udogodnieniami? Czy po zsumowaniu to jest na przykład 50% łącznego programu? Nie wiem, czy macie państwo takie dane w ujęciu tygodniowym, czy miesięcznym, dziennym. Być może dałoby to nam dziś jakiś obraz. A być może za jakiś czas, jak wrócimy do tematu porównania, pokażaloby, czy to się zwiększa, czy nie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Kto jeszcze z pań i panów posłów?

Nie ma chętnych, więc pozwalam sobie zadać pytanie. Czy panie się może orientują – jeżeli nie, to w pełni to rozumiem – ile kosztuje wyprodukowanie napisów przy filmie typowo fabularnym? Czas emisji około 90 min. Ile to kosztuje?

Moje pytanie bierze się stąd... To nie jest częste zjawisko, ale dotarło w ciągu kadencji kilka pism zwracających uwagę na to, że niektóre kanały filmowe – nie chcę teraz wymieniać ich nazw – tak naprawdę emitują wyłącznie filmy i reklamy. W zapowiedziach jest informacja, że film będzie z audiodeskrypcją bądź napisami, a potem praktyka jest taka, że ktoś naciska pilota i tego nie ma. Być może to się bierze stąd, że są to kanały filmowe. Jak rozumiem, decyduje wymóg restrykcyjny 500 tys. odbiorców? Czy się mylę?

Natomiast są to dość znane kanały filmowe – podkreślam: głównie zagraniczne, w tym jeden poważny, polski. Być może, jeżeli to jest rzeczywiście poniżej 500 tys. widzów, nie muszą tego stosować. Ale ze względu na to, że są dość popularne, zastanawiam się, czy rzeczywiście mają nie więcej niż 500 tys. widzów, czy może jednak więcej. Wiadomo, że stacje walczą i zazwyczaj te średnio zamożne nadają różnego rodzaju powtórki. Ale ktoś, kto ogląda telewizję, wie świetnie, że co pewien czas wrzucają dość aktualne, bieżące produkcje po to, żeby przyciągnąć widza, bo to też jest rodzaj autoreklamy.

Tyle. Jeżeli nie ma już żadnych pytań, to bardzo proszę o odpowiedź którąś z pań lub obydwie.

Dyrektor departamentu KRRiT dr Agnieszka Wąsowska:

Zacznę może od pierwszego pytania. Niestety nie ma żadnych międzynarodowych porozumień. Mówię „niestety”, ponieważ dyskusje na temat poziomu udogodnień i rodzaju przyjętych rozwiązań przez inne kraje członkowskie UE tak naprawdę zakończyły się z mojego doświadczenia

w 2021 r. To było ostatnie międzynarodowe spotkanie poświęcone w całości udogodnieniom dla osób z niepełnosprawnościami słuchu lub wzroku, gdzie każdy kraj przedstawiał swoje rozwiązania, również technologiczne – właśnie między innymi po raz pierwszy awatary. Mogliśmy skonfrontować się z tym, jak to wygląda w innych krajach.

Przy czym muszę powiedzieć, że przyjęte w Polsce rozwiązania wypadają bardzo dobrze na tle innych krajów. To znaczy, że poziom udogodnień jest bardzo duży i bardzo duży zakres różnego rodzaju programów jest nimi objęty. Tak naprawdę w każdym kraju przyjęto inne regulacje. Są kraje, gdzie przyjęto zapisy, że wyłącznie programy publiczne są objęte udogodnieniami. W niektórych krajach z kolei tylko programy niekodowane i tak dalej. Stąd też pozwoliliśmy sobie „Rocznik Kultury Polskiej 2021”, gdzie zrobiliśmy przegląd tego, jak wygląda ustawodawstwo i praktyka w innych krajach, bo to jest bardzo interesujące, w jak innym kierunku poszedł każdy kraj.

Od tej pory nie było żadnego spotkania. W ogóle nie ma dyskusji na ten temat, ani zainteresowania czy to stowarzyszeń, czy regulatorów rynku audiowizualnego takich jak Europejska Platforma Organów Regulacyjnych (EPRA). One skupiły się teraz zupełnie na innych obszarach, głównie internecie. Kwestia udogodnień jest już teraz niestety poza zainteresowaniem tego rodzaju instytucji czy stowarzyszeń. Tak że jedyne, co możemy powiedzieć w tym zakresie, to to, że KRRiT zachęca nadawców, ale też dostawców usług audiowizualnych na żądanie, do samoregulacji. Mamy już w tym zakresie pewne sukcesy, ponieważ dostawcy audiowizualnych usług medialnych na żądanie przyjęli taką samoregulację, rozszerzającą i uszczegóławiającą swoje obowiązki, które wynikają z Ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji. W tym zakresie monitorujemy też wykonanie tej samoregulacji.

Drugie pytanie pań posłanek o wielkość tłumacza – muszę powiedzieć, że ustawodawca nie przewidział w tym zakresie żadnych kompetencji KRRiT.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Może to nawet pytanie bardziej do nas, do posłów. Ale to już od dawna.

Dyrektor departamentu KRRiT dr Agnieszka Wąsowska:

Tak. Mówię to z przykrością, bo ta jakość była przez wiele lat poza naszymi kompetencjami.

Tak jak wspominałyśmy, Departament Monitoringu KRRiT monitorował też właśnie jakość i wielkość tłumacza migowego. Natomiast była to już działalność pozaustawowa i nie mogliśmy z tego tytułu podjąć żadnych czynności dyscyplinujących. Tak jak wspomniała moja koleżanka, od 2024 r. kwestia ta jest w kompetencji prezesa UKE i prawdopodobnie to on powinien być adresatem tego, skądinąd bardzo słusznego, oczekiwania.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Dziękuję.

Naczelnik wydziału w departamencie KRRiT Monika Trochimeczuk:

Padło jeszcze pytanie dotyczące procentów udogodnień: czy dysponujemy danymi obejmującymi kwartał dla każdego pojedynczego programu? To, co podawałam na prezentacji, to były średnie arytmetyczne, natomiast mamy je dla wszystkich blisko 140 programów koncesjonowanych i publicznych w Polsce. Nie jestem w stanie teraz odpowiedzieć odnośnie do poszczególnych programów, ale ponieważ średnia arytmetyczna rosła, to w pojedynczych programach tendencja na pewno była też taka, że ten udział audycji był coraz większy. Przy czym programy sportowe należą do tej grupy programów o niskim udziale w widowni, czyli mają nominalny udział udogodnień na poziomie 25%

Dyrektor departamentu KRRiT dr Agnieszka Wąsowska:

Przepraszam, jeszcze w uzupełnieniu powiem, że niestety nie dysponujemy aż tak szczegółowymi danymi, ponieważ ustawa obliguje nadawców programów telewizyjnych do przekazywania nam danych kwartalnie. My jedynie możemy prosić tych nadawców o takie dane – możemy to oczywiście zrobić i zobowiązujemy się – ale nie możemy gwarantować, że nadawcy udzielą nam takich odpowiedzi.

Jeszcze odpowiadając – tutaj akurat posiadam dane – na temat kosztów udogodnień dla filmu o czasie trwania wynoszącym przeciętnie 80–90 min, co odpowiada 9 aktom – przy czym za akt uznajemy każde rozpoczęte 10 min filmu, bo tak jest zbudowany koszt udogodnień. W przypadku filmów, w tym seriali fabularnych, rozróżniamy dwie sytuacje. Wtedy, kiedy nadawca

dysponuje tłumaczeniem listy dialogowej, koszty kształtują się następująco: napisy dla osób z dysfunkcją narządu słuchu – to wynosi w sumie 585 zł netto, mówię jako całość, czyli 65 zł za akt. To jest średnia.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak, tak.

Dyrektor departamentu KRRiT dr Agnieszka Wąsowska:

Bo to jest też w zależności od ośrodka, od miasta, od rynku konkurencyjnego.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czyli to nie są żadne pieniądze.

Dyrektor departamentu KRRiT dr Agnieszka Wąsowska:

Tłumaczenie migowe dla osób z dysfunkcją narządu słuchu, całościowo dla filmu – 900 zł, 100 zł za akt. Netto oczywiście. A audiodeskrypcja – udogodnienie najdroższe, stąd też najrzadziej występujące – 1305 zł netto, czyli 145 zł za akt. Z kolei w sytuacji, gdy nadawca nie dysponuje polską listą dialogową – na przykład w odniesieniu do polskich produkcji – koszt realizacji udogodnień dla osób z niepełnosprawnościami dla filmu wzrasta w każdym przypadku opisanym powyżej o średnio 1000 złotych netto.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

To nie jest dużo.

Pani dyrektor, pani naczelnik – bardzo paniom dziękuję.

Proszę państwa, pozostają nam dwie kwestie natury formalnej. Ponieważ mamy do czynienia ze sprawozdaniem wynikającym z ustawy, został także nadany numer druku, to musimy...

Zadaję państwu pytanie: czy jest sprzeciw wobec przyjęcia przedstawionego dziś raportu KRRiT?

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Nie ma.

Posel Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Nie ma. Jednomyślnie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie ma. Drogie panie, tym samym został przyjęty przez aklamację, co rzadko się zdarza.

Dyrektor departamentu KRRiT dr Agnieszka Wąsowska:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Stwierdzam, że Komisja przyjmuje przedstawiony przez KRRiT „Raport z realizacji obowiązku zapewnienia w latach 2019–2024 udogodnień w programach telewizyjnych”. Czyli chodzi o druk nr 2083.

Proszę państwa, pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy.

Zgłasza się pani poseł Augustyn. Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Chciałabym zaproponować panią poseł Elżbietę Gapińską.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy pani poseł Gapińska jest zainteresowana?

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Tak jest.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję.

Czy są inne kandydatury?

Posel Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Nie ma.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie, nie ma. Tym samym pani poseł Gapińska została posłem sprawozdawcą.

Proszę państwa, dysponujemy bodajże dwoma egzemplarzami raportu, o którym wspomniała pani dyrektor. Nie możemy go rozdać, ale proponuję takie rozwiązanie, że będzie dostępny u pań w sekretariacie i każdy zainteresowany będzie mógł go wypożyczyć bez opłaty, z nadzieją na zwrot w dającej się przewidzieć w przyszłości.

Proszę państwa, informuję, że na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia.

Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo paniom. Dziękuję paniom i panom posłom.